

Mieczysław Gil: Wałęsy rozwiązanie trochę siłowe...



Gdyby zastosowanie rozwiązań trochę siłowych zapowiedział ktokolwiek z prawej strony sceny politycznej krytycznym komentarzom nie byłoby końca. A tu nic cisza jak makiem zasiał. Profesjonalny w swoim fachu i poprawności politycznej dziennikarz TNV24 nawet grymasem twarzy nie wyraził zdziwienia wobec słów Lecha Wałęsy. O dezaprobachie nie mówiąc...

Cóż, taki mamy klimat... Dlaczego pierwszy przewodniczący Solidarności i późniejszy prezydent Polski chce obalić legalnie wybraną władzę? To, że drogi Lecha Wałęsy i Jarosława Kaczyńskiego dawno się rozeszły, wiemy nie od dziś. Tak bywa w polityce. Po przegranej rywalizacji z Kwaśniewskim nastąpiła drastyczna marginalizacja pozycji b. prezydenta. Wszystko wskazywało na to, że Wałęsa dawnej pozycji charyzmatycznego przywódcy wielkiego ruchu społecznego już nie odbuduje. I istotnie, tej pozycji nie odbudował. Dał się za to uwieść ówczesnemu establishmentowi i za cenę poparcia dla rządu Donalda Tuska przestał tkwić w politycznym niebycie.

Mieczysław Gil

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (17/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. T. Gutry